Nr. 35. Kraków dnia 27 sierpnia 1871 r. Rok II.

PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową rocznie 6 Złr. w. a. półrocznie 3 Złr. w. a. Numer pojedynczy kosztuje 15 centów. BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104 2 piętro. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń.

Przedpłatę ogłoszen (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu. Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj. REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj. Manuskryptów nie zwraca się

Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego.

O pożyczkach loteryjnych i premiowych.

Domy gry, loterya liczbowa i klasyczna zasłużoną już otrzymały odprawę od opinii publicznéj i piśmiennictwa. Jeżeli dotychczas w pewnych państwach (a niestety i w Austryi) loterya liczbowa istnieje jeszcze i skarbowi dostarcza milionów, a domy gry i loterya klasyczna tu i owdzie jeszcze w środkowéj Europie utrzymują się — to pierwsze tłumaczy niejako opłakane położenie finansowe państwa, ostatnie niedostatecznie jeszcze ujednostajnione ustawodawstwo niemieckie; chociaż usprawiedliwić rzecz się w żaden sposób nie da. Bądź co bądź, instytucye te (jeżeli je tak nazwać można) kredytu już dziś nie mają, a żywot ich, jak się tego spodziewamy, nie będzie długi.

Istnieje jednak inny jeszcze rodzaj loteryi ukoncessyonowanéj ustawami z najnowszéj doby, przybierający coraz większe rozmiary, doznający coraz więcéj wziętości u publiczności oświeconéj — a są to pożyczki loteryjne i pożyczki z premiami połączone. Krytyka ekonomiczna odmiennie się o nich oświadcza i gdy jedni ekonomiści najzupełniéj je potępiają, drudzy w nich nie tylko nic złego dostrzedz nie mogą, ale nadto przyznają im nawet pewne dobre strony.

Przedmiot ten nadto jest ważny, abyśmy go wobec tego nawału emissyj loteryjnych obiegających u nas nie mieli poruszyć w piśmie naszém. Codziennie spotykamy się z planami gry rozmaitych tego rodzaju pożyczek, codziennie ofiarują nam losy pod warunkami (jak mówią) bardzo korzystnemi; corocznie mają miejsce emissye pożyczek loteryjnych i premiowych ukoncessyonowane a wypuszczane przez rządy, towarzystwa, korporacye itp..

Zanim wypowiemy zdanie nasze, streśćmy wprzód zapatrywania się najznakomitszych ekonomistów na pożyczki loteryjne i premiowe, a zaczniemy od nieprzychylnych im.

Potępiający pożyczki loteryjne i premiowe utrzymują, że one są dla społeczności niebezpieczne i demoralizujące już z tego samego powodu, że odwodzą od poważnéj pracy łudząc znaczną wygraną możliwą; że przynoszą wszystkim tym, którzy nie wygrywają, szkodę, bo oni tracą odsetki od zrobionéj lokacyi. Szkodliwemi są jeszcze pożyczki loteryjne dla tego, że wygrana łatwo się bardzo wydaje, bo łatwo nabytą została; że wygrane pieniądze najpowszechniéj użyte zostają na cele nieprodukcyjne. Dla rządów są pożyczki tego rodzaju niebezpieczne z tego powodu, że czynią mu niepodobną redukcyą procentów od długów jego w razie polepszenia się stosunków finansowych, i że publiczność do tego stopnia przywyka do nich, że pożyczki rządowe stać się mogą w końcu niepodobnemi bez premii. Pożyczkom loteryjnym zarzucają pewien rodzaj przywileju, bo każda pożyczka loteryjna, na którą rząd zezwala, stawia koncessyonaryusza wobec innych równie potrzebujących dług zaciągnąć lub przedsięwziąść emissyę w położenie korzystniejsze niczém nieusprawiedliwione, z tego więc powodu wyrządza innym nieuprzywilejowanym krzywdę. Ponieważ pożyczki loteryjne zawisły od koncessyi rządu, są one więc najzupełniéj zawisłe od dowolności rządu (*respective* ministerstwa) i bardzo łatwo może tu zajść nadużycie jak najszkodliwsze w swych następstwach, bo dzierżenie w ręku przywilejów umożliwia zwichnięcie zasad, które prawidłową dystrybucyą kapitałów kierować powinny. Jeżeliby się zaś nie ograniczyło pożyczek loteryjnych koniecznością otrzymania koncessyi rządowéj, to wolność tego rodzaju stanie się wolnością rabowania. Wolność ekonomiczna polegać powinna na podstawach moralnych, a ustawodawstwo i rząd winny nad tém czuwać, aby oszukaństwa nie było. Wszelka gra loteryjna jest wyzyskiwaniem. Gra loteryjna wywiera na czynności ludzkie wpływ usypiający, gra ta sprawia, że człowiek miasto pracować, liczy na przypadek. Nie trzeba zapominać, że wszelkie błędy, które ustawodawstwo popełnia, jeżeli przywilejami na korzyść pojedynczych szafuje, lub gdy znowu nie hamując chciwości ludzkiéj i sprytu dozwala drugich ludzi eksploatować, budzą w nieposiadających niebezpieczną w następstwach zazdrość i nienawiść do posiadających.

Usprawiedliwiający pożyczki loteryjne i premiowe i nadający im najzupełniejsze uprawnienie do istnienia, utrzymują, że każda pożyczka sawiera w sobie pewien rodzaj premii, jest więc niejako loteryą. Wszak każdy co wypożycza, wie co i ile wypożycza, a nie wie czy odbierze i ile odbierze. Pożyczka premiowa najzupełniéj jest usprawiedliwioną ze strony moralności, bo czyż nie istnieje premia w pożyczkach spłacalnych przez losowanie, a nawet przez wykupywanie? Jeżeli dziś wypuścimy obligacye pierwszeństwa, od których dawać bę-

dziemy 5% i spłacimy je w 90 latach za pomocą rocznych losowań, czy to nie jest pożyczka loteryjna? Dlaczegoż pozbawiać kapitalistę téj przyjemności, że może coś wygrać, kiedy on chętnie ofiaruje część odsetków przypadających mu, a która to strata, jeżeli nic nie wygra, nie wynosi przy żadnéj pożyczce loteryjnéj więcéj jak $^3/_8$—$^1/_2$%? Cóż w tém tak potwornego, z tak wielką szkodą połączonego i tak demoralizującego? Przecież pożyczki loteryjne nie mogą być wystawione na tak małe kwoty, aby udział w nich był zachęcającym i możliwym nawet dla ludności ubogiéj żyjącéj z pracy rąk? Pożyczki loteryjne i premiowe, w których nic szkodliwego nie jesteśmy w stanie dostrzedz (utrzymują zwolennicy ich), powinny być nawet dozwolone bez wszelkiego ograniczenia, bo zdrowy zmysł publiczności potrafi w każdym razie odróżnić korzyść od tego, coby jéj szkodę przynieść mogło, i każde nieuczciwe przedsiębierstwo w tym kierunku podjęte zdyskredytować potrafi.

Nam się zdaje, że w kwestyi pożyczek loteryjnych, tak potępiający je bezwzględnie jak i niedostrzegający w nich nic szkodliwego, a żądający zupełnéj wolności dla emissyj pożyczek loteryjnych i premiowych — zadaleko idą. Ażeby kwestyę wyświecić, trzeba się postawić na właściwém miejscu, z którego dopiéro badać będziemy ją mogli należycie.

Czém jest gra w loteryę? Gra w loteryę jestto gra obliczona na uczucie nadziei, na potrzebę spodziewania się, społeczności przyrodzoną. Na zbudzenie tego uczucia bardzo łatwo liczyć można. Uczucie to, gdy mu się w perspektywie piękne sumy pieniędzy przedstawiają, da się u znacznéj liczby ludzi do tego stopnia spotęgować i tego rodzaju wpływ na człowieka wywrzeć jest w stanie — że on gotów jest zapomnieć się, gotów zaprzedać swój honor, imię swe, a nawet sprzeniewierzyć się. Otóż największém (ekonomicznie biorąc) niebezpieczeństwem loteryi jest możliwe sprzeniewierzenie się, kradzież po prostu. Kradzież ta może się pod rozmaitemi formami przedstawiać. Jedni okradają sami siebie. Żona oszukuje męża, stawiając na loteryę pieniądze udzielone jéj na opędzenie potrzeb codziennych domowych; służący okrada i oszukuje pana swego; subjekt swego pryncypała. W innym wypadku spotykamy drobnego kupca stawiającego na loteryę pieniądze, któremi winien spłacić dług zaciągnięty pobraniem towarów od hurtownika itp.. Ci wszyscy grają w loteryę w nadziei, że wygrają zanim się wyda, iż sobie przywłaszczyli cudzą własność.

Bardzo jest pożytecznie żywić nadzieję polepszenia swego bytu, ale aby mieć prawo do ziszczenia się téj nadziei, trzeba wyrobić dla niéj kredyt oparty na pewnéj podstawie, co wtedy jedynie tylko ma miejsce, jeżeli się człowiek spodziewa owoców od swéj pracy i przedsiębierczości. Natenczas kapitał wypożyczony niezawodnie użyty zostanie produkcyjnie, a korzyść z téj produkcyi spłynie nie tylko na dłużnika, ale i na całe gospodarstwo narodowe.

Ci co wierzą wygranéj w loteryę oszukują siebie a w następstwie i drugich. To rzecz dowiedziona, że dochód rządowy pochodzący z loteryi liczbowéj składa się w znacznéj części z pieniędzy sprzeniewierzonych, a jak statystyka utrzymuje, około trzy czwarte stawek na loteryę liczbową, pochodzić mają z kas drobnych gospodarstw ubogiéj ludności, która grosza jednego nie ma na to, aby go wolno było grze poświęcić. Tu więc rząd wspiera sprzeniewierzanie się, nędzę, i zagarta z nich zdobycze. Piękne zdobycze!... Codzienne doświadczenie przekonywa, że loterya żywi próżniactwo, złe nałogi, pozbawia zaufania w własne siły, że żywi tysiączne zabobony, że rozdziela najfałszywiéj mienie narodowe, że zatrudnia i daje utrzymanie krociom próżniaków. Ztąd pochodziły zawsze i nie ustają napierania na rządy, aby loteryę liczbową i klasową znieść, gdzie się to dotąd jeszcze nie stało.

Z pożyczkami loteryjnemi i premiowemi rzecz się ma zupełnie odmiennie. I w nich niepodobna nie dostrzedz rodzaju loteryi, ale w loteryi liczbowéj i klasycznéj gra się kapitałem, w pożyczce loteryjnéj gra się jedynie pewną częścią odsetków. Aby być w możności grania odsetkami, trzeba było wprzód oszczędzić tyle, aby zebrać kapitał przynoszący odsetki. Pieniędzy skradzionych niepodobna (rozumie się że i tu są wyjątki) użyć na pożyczkę loteryjną. Przy pożyczkach loteryjnych nie ma więc ani śladu tego niebezpieczeństwa dla moralności i niebezpieczeństwa ekonomicznego, co przy grze w loteryę liczbową i klasyczną, a dodamy i to, że pożyczki loteryjne wymagając znaczniejszych kwot pieniężnych, uboższym ludziom są tak prawie jak niedostępne.

Mimo tego wszystkiego niepodobna nie przyznać, że pożyczki loteryjne żywią pewien rodzaj niegospodarności w narodzie i do nadużyć i niesprawiedliwości dają niemało sposobności. Ponieważ więc każdego rządu obowiązkiem jest być regulatorem czynności ekonomicznych; ponieważ każdy rząd winien strzedz społeczność od szkód — i tu więc on czuwać ma, aby nie zaszły nadużycia i nie nastąpiły szkody dla ogółu.

Aby powyższe zadanie (odnośnie do pożyczek loteryjnych i premiowych) spełnić, podają ekonomiści rządom środki wręcz sobie przeciwne, bo jedni żądają jedynie uregulowania wolności emissyi pożyczek loteryjnych i premiowych, drudzy domagają się rupełnego ich wzbronienia. Nam się zdaje, że ostatni nie mają racyi żadnéj i że w uregulowaniu prawném wolności emissyi pożyczek loteryjnych i premiowych, znajdzie się lekarstwo na złe, jakieby z téj wolności powstać mogło. Wolność ta zrodzi konkurencyę, a ostatnia sprawi, że pożyczki, które największą dawać będą gwarancyę, najwięcéj téż będą poszukiwane, i w ten sposób wszelkie fortele do skierowania kapitałów w kanały, gdzie je szkoda czeka, same zwolna zniszczeją. Wolność emissyj loteryjnych, chociaż prawem ścisle określona, nie jest wolną od pewnego rodzaju niebezpieczeństwa, ale ona, jak doświadczenie poucza, sprawiła to, że tam gdzie istnieje już (w Anglii i w Stanach zjednoczonych Ameryki północnéj) pożyczki loteryjne i premiowe nie odgrywają téj roli co u nas. Tam ludzie, dzięki uregulowanéj wolności emissyi nauczyli się obliczać.

Trzeba więc koniecznie, powtarzamy raz jeszcze, aby rząd był regulatorem pożyczek loteryjnych i premiowych, trzeba wykluczyć wszelkie przywileje, wszelką dowolność i prawnie uregulować wolność zaciągania pożyczek tych — a natenczas nie będą one mogły być środkiem do łatwego wzbogacania się tych, którym się udało uzyskać przywilej emissyi.

Przeciw grze w promessy oświadczamy się jednak najzupełniéj, jestto bowiem łapka na niewiadomość, jestto sposób roznamiętniania ludzi. Uregulowanie nawet gry loteryjnéj tego rodzaju przez rząd, (jak się to stało w Austryi), nie pozbawia jéj cechy szkodliwéj dla moralności i ekonomii. Tak samo jesteśmy za tém, aby rząd czuwał nad sprzedażą losów na raty, i aby ona jedynie upoważnionym do tego i odpowiedzialnym za rzetelną sprzedaż firmom była dozwoloną. W nr. 17 *Przewodnika Ekonomicznego* pisaliśmy o tém obszerniéj, wskazując na oszukaństwo i straty wynikłe z braku kontroli nad sprzedającemi losy na raty.

A teraz przypada nam jeszcze powiedzieć o nowéj ustawie uchwalonéj przez parlament niemiecki na dniu 22 maja r. b. dotyczącéj pożyczek loteryjnych i premiowych i obowiązującéj już obecnie w całych Niemczech.

Potrzeba konieczna uregulowania przez rządy kwestyi pożyczek loteryjnych i premiowych od kilku już lat podnoszoną bywała bardzo często przez piśmiennictwo w Niemczech. Kongres ekonomistów roztrząsał ją równie na dwóch zgromadzeniach; na siódmém mianowicie i na jedynastém (w roku 1869). Na kongresie jedynastym zapadła uchwała, że ustawodawstwo winno uregulować emissyę pożyczek loteryjnych i premiowych. Kongres wskazał nadto w uchwale swéj potrzebę zniesienia przywileju dla emissyi pożyczek tego rodzaju.

Od czasu istnienia kongresu ekonomistów niemieckich przywykliśmy w ustawach ekonomicznych związku niemieckiego północnego widzieć pewne niejako odbicie się żądań i życzeń, które kongres poprzód objawił w formie uchwał. W tym wypadku, o którym mowa, ustawa dla cesarstwa niemieckiego odnosząca się do pożyczek loteryjnych i premiowych, nic prawie nie ma wspólnego z uchwałą ostatniego kongresu ekonomistów, o czém przekonamy się, poznawszy się z nią bliżéj.

Ustawa zawiera sześć paragrafów. § 1. Pożyczki premiowe i loteryjne mogą nadal jedynie w obrębie państwa niemieckiego na podstawie jedynie prawa państwowego i to tylko na cele całego państwa lub pojedynczych państw związkowych być wypuszczane. § 2. Premiowe papiery na okaziciele, któreby wbrew brzmieniu § 1go po ogłoszeniu ustawy w kraju zostały wypuszczone, tak samo premiowe papiery na okaziciela, które po dniu 30 kwietnia 1871 za granicą zostały wypuszczone, nie mogą być przedmiotem handlu na giełdzie lub w miejscach gdzie się odbywa sprzedaż tego rodzaju wartości. § 3. To samo tyczy się od dnia 15 czerwca 1871 papierów loteryjnych i premiowych zagranicznych, które przed 1 maja 1871 r. wypuszczone zostały i nie byłyby ostęplowane. § 4. Pożyczki premiowe, których ostęplowanie nastąpić ma, muszą w tym celu najdaléj do 15 lipca 1871 być przedłożone. Za ostęplowanie płaci się od obligacyi, któréj wartość nominalna 100 talarów nie przenosi, 5 sgr.; jeżeli przenosi 100 talarów płaci się 10 sgr.. Należytość stemplowa wpływa do kasy państwa niemieckiego. § 5. Rada związkowa wyda instrukcyę potrzebną do wprowadzenia téj ustawy w życie, i ustanowi zarazem, pod jakiemi warunkami wierzyciel pożyczek loteryjnych i premiowych, któryby z powodów zasługujących na uniewinnienie chybił w terminie podania ich do ostemplowania, może następnie jeszcze uzyskać ostęplowanie tych obligacyj. § 6. Każdy, ktoby postąpił przeciw §§ 1, 2 i 3 ustawy, podpada karze pieniężnéj równającéj się jednéj piątéj części nominalnéj wartości obligacyi premiowéj. Kara ta jednak mniéj jak 100 talarów wynosić nie może. Kto papiery premiowe oznaczone w §§ 2 i 3 publicznie sprzedaje, ogłasza, zaleca lub kurs ich notuje, podpada karze pieniężnéj 100 talarów albo więzieniu do trzech miesięcy.

Uchwalenie powyższéj ustawy przez parlament niemiecki poprzedziła żywa bardzo dyskusya, a jak silna była walka świadczy, że uchwała zapadła większością zaledwie 12 głosów (133 przeciw 119).

Ustawa powyższa znalazła w Niemczech wielu bardzo przeciwników. Najmocniéj razi ich monopol emissyi pożyczek loteryjnych i premiowych przyznany rządom jedynie i w tém różni się ona najzupełniéj od zapatrywań większości inteligencyi ekonomicznéj, za któréj wyraz uważać można piśmiennictwo i uchwałę ostatnią kongresu ekonomistów niemieckich. Kongres nie życzył sobie bynajmniéj zabronienia pożyczek loteryjnych i premiowych, on pragnął jedynie uregulowania kwestyi emissyj tego rodzaju przez ustawę. Kongres i opinia publiczna były najzupełniéj przeciwne monopolowi, jaki rządy niemieckie zdobyły sobie na mocy ustawy. Ztąd więc niezadowolnienie, przebijające się w wielu pismach niemieckich poważnych. Piśmiennictwo niemieckie uważa ustawę tę za płód niedojrzały i za środek połowiczny, przepowiada z powodu jéj niejasności zawikłania i procesa, i z wyjątkiem rządu dla nikogo więcéj nie widzi z niéj korzyści. Dziś już może piśmiennictwo wskazać na pewien objaw szkodliwy wywołany ustawą, a jest nim nawał papierów loteryjnych, który zalewa targi niemieckie. Od czasu wydania ustawy, papiery loteryjne zagraniczne zdrożały w Niemczech o 10%, a najwięcéj ich tam przypływa takich, które mają mieć wątpliwą wartość.

Z naszéj strony wstrzymujemy się od wszelkiéj krytyki ustawy niemieckiéj dla pożyczek loteryjnych i premiowych, a czas okaże, czy ustawa odpowie swemu zadaniu.

Wpływ udoskonalenia machin parowych na stosunki ekonomiczne.

Jeżeli na jakiém polu techniki są jeszcze wielkie postępy do zrobienia, to niezawodnie na wyzyskaniu siły pary. Dotąd pomimo widocznych skutków w ostatnich latach otrzymanych, zaledwie pierwsze kroki na téj drodze zrobiono, bo tylko zdołano spożytkować mało procentów siły wydobywającéj się z parowego kotła.

A jednak szczęśliwym trafem ceny opału, a głównie węgla kamiennego, są stosunkowo jeszcze tak niskie, że przy ulepszeniu kotłów i machin parowych w najnowszych czasach, siła pary może korzystnie iść w zawody z siłami natury, jakiemi są wiatr i woda.

Jak już wiatraki, nie mogące wytrzymać konkurencyi z siłą pary, po największéj części zniknęły, tak i siła wody, która w pewnych miejscach jeszcze przed 10—20 laty była ważnym motorem i stanowiła niemałą wartość, dziś wobec pary straciła ją o tyle, że nie może być z korzyścią użyta do celów technicznych. Posiadacz wielkich zakładów przemysłowych, który przed niedawnym jeszcze czasem myślał, iż woda, do jego rozporządzenia będąca, stanowi wielki skarb i że długie lata jeszcze zyski będzie z niéj ciągnąć, obecnie zagrożony konkurencyą pary, sam musiał ją zaprowadzić w swoich zakładach, ażeby mógł produkować w czasie, gdy wielkie mrozy zbezwładnią wodę, albo długa susza brak jéj spowoduje. Częstokroć nawet niepodobném się stawało skojarzenie tych dwóch sił: wody i pary, gdyż rzadko można mieć siłę wody przy mieście wielkiém, przy kolei żelaznéj lub po nad wodą spławną w połączeniu z potrzebną ilością miejsca. Zakłady tego rodzaju, zagrożone w istnieniu z powodu oddalenia od sieci komunikacyjnéj w wielu miejscach, w czasach ostatnich musiały być zamknięte.

Zdarzało się, że nieraz znaczna przestrzeń gruntów przyległych młynom z powodu podwyższenia zwierciadła wody nad jéj potrzeby podmakała i zamieniała się w bagnisko; że grunta te nie tylko z powodu bagnistości sztucznéj nie mogły być użyte na posługi rolnictwa, ale wyziewami swemi zatruwały okolicę: tymczasem gdy w miejsce siły wodnéj użyto pary, woda spływała do swego łożyska napowrót, okolica osuszała

się i stawała się zdrową. W takich więc razach zarobek otrzymywany z spożytkowania siły wodnéj nigdy nie dorównywał stratom, jakie podmoknięcie gruntu wyrządzało ludzkiemu zdrowiu i gospodarstwu wiejskiemu.

Gdzieindziéj znów młyny pływające zawalały koryta rzek spławnych do tego stopnia, że nie można było z nich użytkować; zastąpienie tych młynów przez parowe zniosło zapory, uwolniło z pęt rzeki i oddało je napowrót na usługi gospodarstwa narodowego.

Nie mniéj lepszych dokonano ulepszeń w konstrukcyi machin okrętowych.

Dawniéj starano się uzyskać bezpieczeństwo żeglugi, szybkość i spokojność pływu statków parowych przez nadanie im ogromnych rozmiarów. Anglicy pierwsi dali do tego pohop jeszcze wtedy, gdy żegluga parowa była w kolebce, pragnęli oni i na téj drodze utrzymać pierwszeństwo, jako pierwszy w świecie z narodów morskich, które to pierwszeństwo Amerykanie chcieli im wydrzeć.

Tak więc w roku 1840 po kilkoletniéj budowie spuszczono na morze statek „Great-Britain,“ mający być olbrzymem wód. Objętość jego bezwzględna wynosiła 3.509 beczek, gdy w saméj istocie ładowność tylko 1734 dochodziła, bo machiny parowe i składy węgla pozostałą zajmowały resztę. Utrzymuje on dziś jeszcze komunikacyę z Australią, ale właścicielom nie przynosi renty. Podobnież stało się z okrętem parowym Great-Eastern, który w roku 1858 wykończony, zrujnował 3 lub 4 towarzystwa akcyonaryuszów, będące kolejno jego właścicielami. Pomimo bowiem wielkich postępów na tém polu, zdobytych od czasu spuszczenia na wodę tego okrętu, nie dostaje warunków, aby tego olbrzyma uczynić rentownym. Znanym on jest dobrze publiczności z wielokrotnych opisów dziennikarskich, powiemy tu tylko, że przy bezwzględnéj ładowności 18.916 beczek, rzeczywiście może zabrać tylko 13.344 beczek ładunku.

Głównemi trudnościami w jego użyciu jest najprzód to, że bierze aż 35 stóp wody (tj. zanurza się do téj głębokości), a więc z tego powodu do wielu portów wpływać nie może; daléj że nigdy nie może się uzbierać tyle towarów, ażeby odbywać nim w pewnych i stałych kierunkach żeglugi; nakoniec że tak ogromnego ładunku jest niepodobieństwo ubezpieczyć. Licząc wartość centnara ładunku tylko po 6 talarów, (co jest bardzo niskiém ocenieniem zważywszy, że towary wysyłane do kolonij i ztamtąd do Europy, jak np. wełna, tkaniny, towary kolonialne, są nierównie kosztowniejsze), to pomimo tak niskiego obliczenia, suma zaasekurowana dochodziłaby do dwóch milionów talarów. Ponieważ towarzystwa ubezpieczeń nie przyjmują asekuracyi na jednym statku wyżéj jak 5—25.000 talarów, to potrzebaby przeszło 100 towarzystw asekuracyjnych dla zabezpieczenia ładunku tego olbrzyma; a pomimo to wysyłający towar w razie zatonięcia statku nie byliby ani w części pokryci.

Great-Eastern spoczywa więc bezczynnie w porcie, oczekując na chwilę, gdy go znów zechcą użyć do zatopienia nowéj liny telegraficznéj, bo do téj jedynie posługi może być przydatnym. Nie nadaje się nawet do transportowania wielkiéj ilości wojsk, albowiem gdy potrzeba było przed paru laty przewieść 5.000 żołnierzy z Kanady do Anglii, rząd odrzucił ofertę właścicieli tego statku, nie chcąc brać odpowiedzialności za życie tylu ludzi jednemu powierzonych okrętowi.

Nie należy jednak przesądzać, czy nie pojawią się współzawodnicy Great-Easterna co do objętości ładunku za jakie 10 lub 20 lat; mianowicie też gdy je zbudują, że nie będą tak głęboko się zanurzać. Wszak Great-Britain w swoim czasie był niesłychanym zjawiskiem, a dziś tuzinami liczyć można parowce pocztowe biorące tyle co on ładunku. Statki parowe hamburskie i bremeńskie przeznaczone do utrzymywania komunikacyi z Nowym Jorkiem biorą 2.000 beczek ładunku, niektóre nawet jak „Hanza“ 2.300 beczek. Okręty biorące tak znaczną ilość ładunku, przewożą go dziś taniéj o 50%, aniżeli przed piętnastu laty.

Ponieważ okręty żaglowe nie zostały ulepszone odpowiednio, przeto coraz bardziéj ustępują miejsca parowcom. Te ostatnie przewożą dzisiaj tak tanio towary, że z żaglowemi wytrzymują konkurencyę, a nawet zabierają (w braku lepszych) przedmioty, które dawniéj jako balast były uważane; tym bowiem sposobem starają się opędzić koszta utrzymania swego.

Tu należą głównie węgiel i koks, przewożone z portów angielskich do niemieckich; parowce zabierają węgiel za fracht o 10—15% niższy. Następstwem tego jest, że wyjąwszy Bremę, która ma węgiel po fenikowéj taryfie z pobliskich kopalni w Westfalii, wszystkie porty niemieckie mają węgiel taniéj z Anglii aniżeli z kopalni krajowych. Dzieje się to właśnie w czasach, gdy wszyscy twierdzą, że angielski węgiel zostanie wyparty z targowisk niemieckich, bo kopalnie krajowe i na własny użytek wystarczają i jeszcze na zagraniczny wywóz pozostaje. Tymczasem w razie gdyby nawet po fenikowéj taryfie przewożono węgiel ze Szląska do wybrzeży morza północnego i baltyckiego, fracht ten będzie zawsze wyższym od frachtu pobieranego przez parowce angielskie i węgiel szkocki dotrzyma konkurencyi szląskiemu. Ulepszenie więc w konstrukcyi machin parowych, a więc i parowców, może bezpośrednio ograniczyć odbyt węgla szląskiego. (*Ung. Actionär.)*

Statystyka przemysłowa w Austryi.

O braku statystyki przemysłowéj w cesarstwie austryackiém pisze *Tages-Presse:* W Anglii, Francyi i Belgii sprawozdania statystyczno-przemysłowe zaledwie nastarczyć mogą drukować. Wychodzą one nie już rocznie ale kwartalnie, a nawet miesięcznie. Szybkość takiego pośpiechu wydawnictwa umożliwiają tylko dobre chęci prywatnych producentów, którzy z własnéj woli gromadzą i zestawiają daty statystyczne. Gdyby w krajach tych pozostawiono biuru statystycznemu rządowemu zebranie materyałów, to sprawozdania wychodziłyby równie powoli jak w Austryi. Zapewne że daty zbierane prywatnie nie mają takiéj dokładności jak urzędownie zebrane, lecz gdy tu idzie głównie o szybkie zestawienie usiłowań przemysłu za czas jak najkrótszy, na niedokładności te, nie tak znowu rażące, zważać co nie ma. Statystyka wydawana jak w Austryi za cały rok ubiegły, a ogłoszona drukiem nieprędzéj jak po upływie drugiego roku, ma jedynie wartość naukową, teoretyczną, gdy tymczasem ogłaszanie częste dat statystyczno-przemysłowych za krótki przeciąg czasu, może mieć ogromną wartość praktyczną dla świata handlowego i przemysłowego. Ile razy ciała ustawodawcze chcą przedsięwziąść jaką pracę w sprawach ekonomicznych lub cłowych, tyle razy doznają gorzkiego zawodu, bo nie mają na czém się oprzeć, bo nie mają materyałów doborowych, opartych na cyfrach. Poczęści wina tu ciąży na niektórych przemysłowcach, mających wstręt do ogłaszania publicznie owoców swéj pracy i zajęcia, może z obawy aby ich nie obciążono nowemi podatkami, a jednak statystyka przemysłowa nie będzie do-

póty porządnie prowadzoną i ogłaszaną, dopóki się nią nie zajmą sami przemysłowcy, fabrykanci i kupcy. Dzisiejszy minister handlu chce, jak się zdaje, o ile można uporządkować tę sprawę i przyspieszyć wydawanie sprawozdań statystycznych, gdyż przed niedawnym czasem polecił izbom handlowym, by swe sprawozdania ponadsyłały jak najprędzéj, a to dlatego, żeby komisya centralna statystyczna mogła jak najprędzéj wygotować sprawozdanie do druku. Ale już od miesiąca upłynęła pierwsza połowa roku bieżącego, a dotąd nie ogłoszono sprawozdania statystycznego nawet za pierwszy kwartał.

Rozmaite wiadomości.

Próba żniwiarki. Dnia 15 b. m. na polach tenczyńskich przy Krzeszowicach odbyła się próba żniwiarki wynalazku angielskiego, ulepszonéj przez pp. Wenkego i Rożna właścicieli fabryki narzędzi rolniczych w Krakowie. Żniwiarka ta nic nie zostawiła do życzenia tak pod względem ucinania jako i składania garści bez wykruszenia ziarna oraz bez ucinania kłosów na życie pochyloném mocno i przerośniętém powojem a prawie przestałém. W różnych kierunkach na gruncie górzystym, piasczystym i nierównym, w przeciągu trzech godzin użęła 3 morgi bez żadnych poprawek. Żniwiarka waży 10 centnarów wiedeńskich i ciągnioną była przez 3 silne konie. Żniwiarka ta przez wielu obecnych gospodarzy i znawców uznaną została za bardzo praktyczną.

Towarzystwo ogrodnicze wiedeńskie urządza w r. b. dwie wystawy: jedną nasion ogrodnictwa d. 7 października, drugą nasion gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa dnia 15 grudnia.

Bank eskontowy warszawski założony przez bankierów warszawskich Józefa, Mieczysława i Leona Epsteinów, Flatowa, Goldstanda, Rosenbluma i Wawelberga, oraz bankierów petersburskich Eljasiewa i Horowica, wreszcie przez wrocławski bank szląski i Leipzigera tamtejszego bankiera, rozpoczyna wkrótce swoje czynności. Kapitał zakładowy w akcyach 250-rublowych wynosi tymczasowo 2 miliony rubli i może być powiększony, gdyby zaszła tego potrzeba.

Bank budowlany peszteński. Towarzystwo ziemskie kredytowe węgierskie, zamyśla założyć bank budowlany, w celu urządzenia bulwarów i wystawienia nowych budowli z planem tym połączonych. Nowa ta instytucya ma działać łącznie z obydwoma towarzystwami budowlanemi wiedeńskiemi; towarzystwo zaś ziemskie kredytowe wypuszczać będzie listy zastawne na nowe domy.

Koleje żelazne we Francyi podczas wojny poniosły niezmierną szkodę w saméj drodze, budowlach i taborze. Kolej wschodnia oblicza swe straty na 30 milionów franków, w co jednak nie policzono jeszcze taboru. Z pomiędzy 900 lokomotyw podziśdzień zostaje jeszcze 200, a z 23.500 wagonów, 3.000 w rękach Niemców, a chociaż kolej odbierze je napowrót, lecz z pewnością ogromnie zniszczone. Kolej z Lyonu do morza śródziemnego wiodąca, poniosła szkód na $4\frac{1}{2}$ mil. franków. Reparacya trzech mostów na kolei orleańskiéj kosztować będzie około pół miliona franków. Największe szkody poniosła kolej zachodnia; bardzo wiele jéj dworców leży w zgliszczach. Dwa wiadukty nad Sarthą, jeden w Orival i jeden w Alençon zburzone. W Mans, Dieppe zakłady warsztatowe zniszczone i cały materyał zabrany. Szkody téj kolei oceniają na 15 mil. franków. Na kolei północnéj najwięcéj ucierpiała linia Soissons. Zawczesne wysadzenie trzech mostów na Oazie przeszkadza dotąd zaprowiantowaniu Paryża. Wiele dworców pomiędzy Bauvais a Amiens leży w gruzach.

Wagony salonowe wynalezione i wprowadzone w użycie przez Pollmana w Ameryce, mają być także zaprowadzone na kolejach niemieckich. Stowarzyszenie amerykańskie imienia Pollmana posiada 400 takich wagonów, a gdy zwykły wagon pierwszéj klasy kosztuje 6.000 dollarów, salonowy płaci się 18—22.000 dollarów, a najnowsze nawet udoskonalone kosztują do 25.000 dollarów. Wagon taki po odbyciu podróży zostaje przez 24 godzin na stacyi, a w ciągu tego czasu wagon się wietrzy, myje, poduszki, materace i dywany trzepią. Jazda w wagonach pollmanowskich ma być nadzwyczajnie wygodną, połączoną z najwyższego stopnia komfortem. Łóżka, fortepiany, meble, sprzęty, umywalnie, biblioteka, wszystko stanowi bardzo eleganckie urządzenie wewnętrzne; trzęsienia nie czuć w nich najmniejszego, tak, że podróżny może najwygodniéj pisać, grać, rysować i gdyby nie jazda szybka mógłby mniemać, że się znajduje w wytwornym gabinecie jednego z pałaców wielkiego miasta.

Kanał suezki. Wykaz statystyczny ruchu statków na kanale suezkim podaje, że w ciągu roku 1870 przebyło kanał 491 statków, reprezentujących 15 narodów, a mających 436.618 beczek objętości. Wypada więc dziennie zaledwie 1·35 statków i 1194·6 beczek ładunku, co na taką linię ważną jest nadzwyczaj mało. Najwięcéj angielskich statków przepłynęło kanał, gdyż objętość beczek wynosiła 285.188, francuskich 75.758, daléj idą podług ilości i objętości w porządku następnym co do ruchu statków i towarów: Austrya, Egipt, Turcya, Włochy, lenne państwa tureckie, Portugalia, Hiszpania, Zangwebar, Danja, Rosya, Ameryka, Holandya i Grecya. Tego ostatniego państwa jeden tylko okręt przepłynął, mający ładunku 48 beczek.

Produkcya cukru w Europie. W roku 1870 powstało 75 nowych fabryk cukru w Europie. Z tych przypada: na Austryę 35, na związek cłowy niemiecki 10, na Belgię i Holandyę 16, na Francyę 7, na Rosyę i Polskę 7. Wraz z temi nowo powstałemi było już w roku 1870 fabryk cukru w Europie 1507, mianowicie: we Francyi 483, w związku cłowym niemieckim 310, w Austryi 228, w Rosyi 283, w Polsce 42, w Belgii 135, w Holandyi 20, w Szwecyi 4, we Włoszech 1, w Anglii 1.

Wywóz owoców z Warszawy do Petersburga stanowi bardzo korzystny interes dla ogrodników warszawskich; ceny bowiem owoców w stolicy cesarstwa są bardzo wysokie, a transport koleją bardzo tani. Mnóstwo ludzi zajętych jest pakowaniem wiśni w koszyki, jakie znowu przychodzą z Austryi do Warszawy z winogronami. Kto wie o tém, że piękne jabłko lub gruszka płaci się w Warszawie od 2—5 kop., a kopę wiśni od $7\frac{1}{2}$—10 kopiejek, to można sobie wyobrazić po ile te owoce sprzedają się w Petersburgu.

Premia. Stowarzyszenie ku popieraniu rzemiosł w Prusiech naznaczyło w tym roku rozmaite premia za wynalazki i ulepszenia na polu techniki rękodzielniczéj, jak np.: za ulepszenie tynków i ich powlekania; za sposób łatwy oznaczenia fuchsinu w oleju anilinowym handlowym; za wynalezienie emalii na wyroby jubilerskie, posiadającéj żywą barwę czerwoną, któraby z czasem nie ulegała zmianie; daléj za odkrycie nowego sposobu sporządzania drobnych soczewek do mikroskopów, w miejsce dotychczasowego szlifowania i polerowania; za uproszczenie metody wyrabiania i składu cementu; za jak najdokładniejszy przepis wyrabiania nowego rodzaju farby, zwanéj koralinem, która okazała się bardzo użyteczną dla farbierzy, drukarzy tkanin

i wyrabiania farb takowych; nakoniec za wynalezienie mięszaniny, któraby mogła być użytą do lutowania mosiądzu, tombaku i innych metali żółtych z taką łatwością jak cyna do białéj blachy.

Fabryki w Stanach Zjednoczonych. Według ostatniego spisu podatkowego liczba fabryk zwiększyła się o 3.944, a do wzrostu tego głównie przyczyniło się zaprowadzenie ceł ochronnych. Godném uwagi, że fabryki przeważnie powstają w stanach północnych, gdy w południowych należących do ostatniego powstania zakładają ich nierównie mniéj, tak iż z wymienionéj liczby w pierwszych powstało nowych zakładów fabrycznych 3.388, w południowych zaś stanach zaledwie 556. W pierwszych przybyła 1 fabryka na 7.230 w drugich 1 na 13.860 mieszkańców.

Nowy rodzaj przemysłu. Wojna ostatnia, któréj nadspodziewane powodzenie wzruszyło całe Niemcy, zachęciła przemysłowców do korzystania z tego wojennego szału narodu. Zebrano odbicia wszystkich drzeworytów, przedstawiających wypadki wojenne z gazety illustrowanéj lipskiéj, z *Gartenlaube* i *Daheim* i podług tychże wyrabiają szyby z rysunkami czarnemi lub kolorowanemi, których się mnóstwo rozchodzi. Szyby te użyte być mogą do wprawienia w oknach parterowych u dołu dla zasłonięcia tam mieszkających od ciekawości przechodzących, lub téż do zawieszenia na szybach zwykłych dla ozdoby mieszkań.

Nowe kopalnie złota. Dla zadłużonéj po uszy i lubiącéj bawić się w żołnierzy Europy, otwiera się nowe źródło niewyczerpanych skarbów złota. Miasto Anburn w Kalifornii, leżące w dystryktach obfitujących w złoto, znajduje się od kilkunastu tygodni w gorączkowém usposobieniu. Od roku Chińczycy zamieszkali w okolicy tego miasta zaczęli przynosić na targi bryłki złota wartości 20 do 200 dollarów. Bryłki te widocznie są odbite od brył większych litego złota, co bardzo łatwo poznać można. Pomimo jednak wszelkiego rodzaju podstępów i szpiegowań, jakich Amerykanie używają, nie powiodło im się dotąd wyśledzić zkąd Chińczycy czerpią te skarby i gdzie się znajduje mina złotodajna, która obfitością wszystkie znane przewyższa.

Zwęglanie torfu na sposób szwedzki w dołach, robi się w następny sposób: kopie się dół na 14 stóp długi, 4 stopy szeroki, który należy wyłożyć kamieniem. Po rozpaleniu ognia w środku, okłada się go dokoła torfem, a następnie pokrywa gałęziami jodłowemi i ziemią; po trzech dniach węgle są gotowe. Z $2\frac{1}{2}$ do 3 części torfu, otrzymuje się 1 część węgla, bardzo dobrego do wytapiania i szwajsowania żelaza.

Juta jest rośliną włóknistą, która w przyszłości niezawodnie zajmie w przemyśle miejsce nie mniéj ważne od bawełny, a ma ten wielki przymiot, że jest tańszą od wszystkich włókien roślinnych. Poprzednio była jedynie hodowaną w Indyach wschodnich, lecz teraz uprawiają jutę w wielu stanach Ameryki północnéj, a koszta jéj uprawy są dwa razy tańsze jak konopi, a cztery razy jak bawełny. Wyprodukowanie funta włókna juty, kosztuje w Indyach wschodnich 1 centa. Włókno nie tylko nadaje się do robienia płótna zgrzebnego i worowiny, ale do wyrobu kobierców i tkanin wszelkiego rodzaju. W Indyach uprawiają jéj więcéj niż bawełny. Przywóz włókna tego do Anglii wynosił w r. z. 120 mil. funtów, Ameryka w r. 1869 sprowadziła go 19 mil. funtów. Donoszą z Luizyany i Texas, iż tam w r. z. zasiane w lipcu nasiona juty wydały rośliny na 15 stóp wysokie, tj. téj wielkości co w Indyach wschodnich i zebrano nasienie obficie. Roślina ta udaje się w ciepłym i wilgotnym klimacie, mianowicie w miejscach przydatnych do uprawy trzciny cukrowéj.

Wpływ dymu z prochu strzelniczego na rośliny gospodarskie. Podczas ostatniéj wojny spostrzeżono, że dość szeroko dokoła miejsca, gdzie wielkie bitwy się odbywały, wegietacya w ogrodach i na polach mocno ucierpiała. Rośliny albo ginęły zupełnie, albo téż miały łodygi cienkie i długie, ale nikłe i pożółkłe, jak gdyby je kto pokropił wodą z kwasem siarkowym pomięszaną. Rolnicy przypisują to ogromnym ilościom spalonego prochu w czasie bitew, przez pół roku staczanych. Dym bowiem prochu strzelniczego zawierający głównie kwas siarkowy (podsiarkowy) w zetknięciu z kwasorodem powietrza zamienia się w kwas siarkowy, który rozszerza się po okolicy, a gdy mgły lub deszcz spadną, dostaje się na rośliny i zabija je. Podobne skutki, chociaż na mniejszą skalę, sprawia dym z cegielni i pieców wapiennych.

Nafta jako środek zabezpieczający ziemniaki od gnicia. W *Annalen der Landwirthschaft* pisze Reidemeister, iż z wybornym skutkiem używał wyziewów nafty do gubienia grzyba będącego przyczyną choroby ziemniaków. W tym celu przeciągał knot kilkadziesiąt stóp długi napojony naftą, pomiędzy rzędami ziemniaków, tuż przy ziemi. Gdy w innych miejscach nać zupełnie zżółkła, krzaki, środkiem których był knot przeciągnięty, wyglądały na polu jakby zielona wyspa, i zachowały zupełną czerstwość. Rzecz prosta, że nie potrzeba na ten użytek czystéj nafty ale zwyczajnéj ropy ziemnéj, a drogi knot zastąpić może rodzaj sznura skręconego z pakuł.

Środek zapobiegający chorobie indyków w czasie gdy dostają korale, ma stanowić następująca mięszanina: trzy drachmy proszku z cynamonu prawdziwego (*cinnamonum verum*), 1 drachma imbieru proszkowanego, 1 drachma proszku korzenia goryczki (*radix gentianae luteae*), 1 drachma proszku z anyżu, $2\frac{1}{2}$ drachmy węglanu żelazawego z cukrem (*ferrum carbonicum saccharatum*). Proszku tego bierze się drachmę (ćwierć łuta) na dwadzieścia indyków i zadaje codzień z pokarmem, zaczynając na dwa tygodnie przed peryodem dostawania korali i zadając go jeszcze przez trzy tygodnie po przebyciu słabości.

Fałszowanie mleka wodą, jakie przynosi straty dla mieszkańców wielkich miast, wykazuje jeden z członków rady zdrowia w Nowym Jorku. Do mleka przynoszonego na targi nowojorskie, przekupnie dolewają czwartą część wody. Ponieważ miasto to zużywa rocznie 160 mil. kwart mleka, a kwarta płaci się przecięciowo po 10 centów, których dollar zawiera sto, przeto za wodę zawartą w mleku, mieszkańcy płacą 4 miliony dollarów.

Pociąganie wapnem drzew owocowych, peryodycznie powtarzane, pisze *Gartenzeitung*, bardzo im dobrze służy, czego dowodem, iż drzewa wapnione mają korę gładką i bardzo się rozwijają. Pobielanie drzew oprócz tego nie dopuszcza rozpościerać się owadom, które zwykły gnieździć się w szparach kory; należy tylko nie same pnie, ale i gałęzie grubsze pobielać. Dotąd zwykle używano do bielenia wapna rozrobionego z wodą, jakiego się używa do bielenia izb, lecz drzewa pobielane w ten sposób wyglądają brzydko w ogrodzie. Zamiast więc mleka wapiennego z równym skutkiem używać można wody wapiennéj, która się przyrządza w następujący sposób: Do beczki napełnionéj wodą deszczową, wrzuca się parę funtów wapna niegaszonego, mięsza się co parę godzin, a na drugi dzień zlawszy z wierzchu czysty płyn, mamy gotową wodę wapienną, którą za pomocą pęzla rozprowadza się po gałęziach.

Emancypacya ekonomiczna kobiet. W Wiedniu rozpisano konkurs na telegrafistki, tymczasowo tylko do służby dziennéj. Warunki są: wiek lat najmniéj 18, stan bezżenny lub wdowi i bezdzietność, zdrowa budowa ciała, dobry słuch i wzrok, znajomość użycia narządu telegraficznego systemu Morsego, pismo wyraźne i ortograficzne, dobre obyczaje. Płaca miesięczna 20 złr. i tantiemy. Znajomość obcych języków daje prawo do korzystniejszéj posady.

Oświata ludu we Włoszech ma być energicznie szerzoną: rząd włoski zwrócił szczególną uwagę na szkoły, mianowicie też żeńskie; tworzą ich mnóstwo pod nazwą szkół normalnych, w których nauka ma być rozprzestrzenioną stosownie do praktycznych potrzeb życia. Ponieważ szkoły nie zaspakajają całkowicie potrzeb nauki, będą je uzupełniać wykłady publiczne odbywane w niedziele przy muzeach historyi naturalnéj i szkołach technicznych. Najważniejsze prawdy z dziejów, życia i zjawisk przyrody wykładane na niedzielnych prelekcyach będą nauczyciele objaśniać doświadczeniami, robionemi przy pomocy narzędów znajdujących się w gabinetach szkolnych.

Stosunki płacy klasy robotniczéj w Paryżu. Minister robót publicznych wyznaczył komisyę dla zbadania stosunku płacy robotników. Komisya podzieliła robotników na trzy klasy: pierwszą stanowią dzieci, wyrobnicy i pomocnicy, oraz robotnicy niewprawni jeszcze; drugą robotnicy zawodowi i wprawni; trzecią wykonywujący roboty artystyczne. Zarobek tygodniowy najniższéj klasy wynosi od 4 do 15 franków; drugiéj klasy od 16—36 franków; trzeciéj nakoniec od 40—100 franków, a nawet utalentowany i pilny robotnik zarobić może 120 franków tygodniowo, tj. około 3.300 złr. rocznie.

Robotnicy w Paryżu. Po uspokojeniu ostatniéj katastrofy mnóstwo fabrykantów i rzemieślników urządziło na nowo i puściło w ruch swoje zakłady i warsztaty, lecz w wielu gałęziach fabrykacyi brakuje rąk. Tysiące robotników poległo podczas oblężenia bijąc się z Prusakami, a następnie w walkach rewolucyi; wielu stracono doraźnie, wielu znajduje się w więzieniach, a nakoniec nie mała liczba wyniosła się z Paryża. Saméj czeladzi szewskiéj i krawieckiéj ma być obecnie o 16.000 mniéj aniżeli przed wojną. Płaca dziś jest daleko większą aniżeli przed rozpoczęciem kampanii pruskiéj, a to głównie skutkiem drożyzny, która jest tak wielką, że z dawniejszej płacy robotnik nie mógłby się teraz wyżywić. Robotnicy niemieccy, którzy zostali przed oblężeniem wydaleni z Paryża, boją się wracać, i bardzo mało ich się dziś znajduje w stolicy Francyi. Wiele gałęzi wyrobów przemysłowych zupełnie upadło, a najbardziej fabrykacya kwiatów. Amerykanie i Rosyanie, którzy przed wojną wszystko zakupywali w Paryżu, zwrócili się obecnie głównie do Wiednia i Brukselli, a nawet do Berlina, gdzie także, osobliwie też w pierwszym szukają rozrywek, jakich pokryty zgliszczami Paryż jeszcze im nie zapewnia. Wszystko to okazuje, że jeszcze nie tak rychło zatrą się ślady klęsk, jakich doznała stolica francuzka, a nadto, iż przez długi jeszcze czas brakować tam będzie robotników, którzy w ostatnich wypadkach niezmiernie ucierpieli.

Nieprawne porody w Austryi. Są w Austryi prowincye, w których co drugi mieszkaniec pochodzi z nieprawego łoża i tak np. w Karyntyi na dzieci urodzonych 1000 wypada 444 nieprawych, a w stolicy jéj Celowcu aż 712, w Gradcu na 1000 dzieci 625 nieprawych, w Wiedniu liczba dzieci z nieprawego łoża stanowi połowę nowonarodzonych! Następne cyfry wykażą stosunek dzieci prawych do nieprawych w miastach stołecznych wszystkich prowincyj przedlitawskich i ich okręgach. Na urodzonych dzieci 1000 wypada nieprawych:

w Celowcu	712,	w powiecie celowieckim	405,
w Gradcu	625,	„ „ gradzkim	256,
w Wiedniu	496,	w Hernals	296,
w Pradze	495,	w Karolinenthal	110,
w Insbruku	491,	w powiecie insbruckim	112,
w Lincu	448,	„ „ linckim	150,
w Lublanie	429,	„ „ lublańskim	63,
w Salcburgu	438,	„ „ salcburskim	256,
w Bernie	410,	„ „ berneńskim	116,
w Tryeście	410,	w powiecie tryesteńskim	97,
w Lwowie	275,	„ „ lwowskim	47,
w Opawie	191,	„ „ opawskim	104.

W przecięciu na 1000 porodów wypada nieprawych w Karyntyi 444, w Niższéj Austryi 315, w Salcburgu 311, w Styryi 302, w Górnéj Austryi 209, w Czechach 155, w Morawach 121, w Krainie 120, w Szląsku 106, na Bukowinie 103, na Wybrzeżu 82, w Galicyi 80, w Tyrolu 64, w Dalmacyi 39.

Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Kraków 27 sierpnia.

Targi nasze w tym tygodniu odznaczają się tym samym brakiem ruchu handlowego, co ostatnie, poprzedzając je. Dowozy zboża ciągle są nieznaczne, a z kupców zagranicznych żaden się prawie nie zjawia. Ceny dotąd chwieją się i nie można się spodziewać pewnego ich ustalenia, zanim (co dopiéro po zbiorach nastąpić może) znaczniejsze dowozy nie nastąpią. W tym tygodniu płacono na Baranie za pszenicę od złp. 38—46; za żyto od złp. 25—29; za jęczmień od złp. 19—23; za owies od złp. 13—15; za rzepak od złp. 54—60 za korzec.

Na targu na Kleparzu płacono w tym tygodniu za pszenicę od złr. 9—11·50; za żyto od złr. 7·50—8·20; za jęczmień od złr. 5·50—6·75; za owies od złr. 3·50—4; za rzepak od złr. 14·50—15 za korzec.

Wrocław 24 sierpnia.

Pszenica za 85 f. cł. —76——89——92— sgr.. *Żyto* za 84 f. cł. 55—58——63 sgr.. *Jęczmień* za 74 f. cł. 39——44——48 sgr.. *Owies* za 50 f. cł. 26—28—32 sgr.. *Kukurudza* za 100 f. cł. 68—72 sgr.. *Koniczyna* czerwona za 100 fun. cł. — — — — — — — tal., biała za 100 fun. cł. — — tal.. *Rzepak zimowy* za 150 f. cł. — — — tal. *Lnica* za 150 fun. cł. $5\frac{1}{2}$—$6\frac{1}{3}$—$6\frac{5}{6}$ tal.. *Groch* za 200 fnt. —67—71— sgr.. *Groch pastewny* za 90 fnt. 57—61 sgr.. *Oléj rzepakowy* za 100 f. cł. $13\frac{1}{4}$ tal.. *Okowita* za 100 kwart prusk. Tral. 100% $17\frac{1}{6}$ tal..

Szczecin 23 sierpnia.

Pszenica za 2000 funt. —66——72— —74—— tal. *Żyto* za 2000 fn. 47—48—$49\frac{1}{2}$ tal. *Jęczmień* za 2000 funt. 44——48 tal.. *Owies* za 2000 funt. — 39 — 44— tal.. *Groch* za 2000 funt. — — — tal.. *Groch pastewny* za 2000 funt. — — tal.. *Rzepak zimowy* za 2000 funt. 108—112 tal.. *Olej rzepakowy* za 200 f. $27\frac{5}{12}$ tal.. *Spirytus* za 100 kwart à 100% $18\frac{1}{4}$ tal..

Oświęcim 24 sierpnia.

Z powodu 21-dniowéj kontumacyi w Oświęcimie targ tegotygodniowy odbył się w Lipniku. Na wczorajszym i dzisiejszym jarmarku było wołów 2100. Pozostało niesprzedanych 1300 i te pójdą do Wiednia. Płacono za centnar martwy loco Wiedeń od złr. 32·50—33·25. Na nogach od złr. 240—420 za parę. Kupców zagranicznych nie było. Woły różnéj maści żadne nie sprzedane. Targ bardzo powolny, chęci do kupna żadnéj, kupców mało. Przedsiębiercy wiedeńscy zakupili woły ze Stanisławowskiego, będące własnością jednego obywatela najtaniéj po złr. 32·50 centnar z potrąceniem 41% z żywéj wagi i 35 złr. kosztów od pary, do Wiednia. Agencya Banku w skutek zamkniętéj granicy do Prus nie mogła dopełnić w tym tygodniu porucozonego sobie kupna. *(Agencya banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu.)*

Wiedeń 22 sierpnia.

Przypędzono na dzisiejszy targ wołów 2325 galicyjskich, 882 węgierskich i 47 niemieckich — razem 3254. Z tych zakupili rzeźnicy wiedeńscy 1544, z prowincyi 1710, zaś niesprzedanych 29 sztuk wysłano w okolicę. Sztuka ważyła od 400 do 825 funtów. Płacono za sztukę od 136—175 złr., a za centnar od złr. 29—34

Kursa papierów i pieniędzy od dnia 19 do 25 sierpnia 1871 r.

Wartość nominalna	Wypłata otych-czasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		19 sierpnia	21	22	23	24	25	od	Procent ubiegły do d. 26
					Wiedeń.								
					Pożyczki Państwa.								
—	—	Maj Listop.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .	60.75	60.30	60.10	60.15	59.70	59.50	w. a. 5000	67.08
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	„ srebrna „ „ . .	70.90	70.60	70.20	70.—	69.70	69.60	„ 5000	32.08
w. a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 „ „ . .	102.75	102.—	102.30	102.40	102.10	101.80	„ 5000	63.89
„ 100	—	„ „	20%	5	„ z r. 1860 „ „ . .	114.—	114.25	114.50	114.50	114.50	115.—	„ 5000	63.89
„ 100	—	—	—	—	„ z r. 1864 „ „ . .	140.50	140.—	139.50	139.90	139.25	139.40	—	—.
„ 100	—	—	—	—	Poż. prem. węgierska z r. 1870	101.75	101.30	100.40	100.—	99.60	99.10	—	—.—
					Pożyczki publiczne.								
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	75.75	75.75	76.—	76.—	76.25	76.25	w. a. 5000	75.47
w.a. 120 sr.	—	Stycz. Lipiec	—	5	„ Poż. kol. węgiersk. „	110.30	110.25	110.25	110.20	110.25	110.20	„ 3000	22.92
					Listy zastawne.								
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziems. za 100	75.75	75.75	75.75	75.75	75.75	75.75	w. a. 5000	31·11
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	84.—	84.—	84.—	84.—	84.—	84.—	„ 5000	38.89
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	„ „ „ włość. „ „	91.75	91.75	91.75	91.75	91.75	91.75	„ 5000	45.83
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ Banku hipoteczn. „ „	90.—	90.—	90.—	90.—	90.—	90.—	„ 5000	145.83
—	—	Stycz. Lipiec	—	5	Banku Narodow. austr. „ „	91.50	91.75	91.75	91.75	91.75	91.75	„ 5000	38.19
					Akcye Banków.								
w. a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo - austryack. za sztukę	257.90	258.—	260.40	260.30	259.—	257.50	25 sztuk	81.60
„ 200 „	80	„	—	5	„ węgiersk. za sztukę	90.50	90 —	94.—	95.59	94.50	94.50	25 „	65.28
„ 200 —	200	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego „	179.75	185.—	185.50	184.—	183.50	182.50	25 „	163.19
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austryack. „	120.40	120.50	122.20	123.20	122.50	121.70	25 „	65.28
„ 200 sr.	80	„ „	—	5	Galic. dla handl. i przem. „	—.—	—.—	—.—	—.—	—	—	25 „	65.28
„ 200 —	100	—	—	—	„ krajowego „	—	—.	—	—	—	—.—	—	—
„ 200 —	160	Stycz. Lipiec	—	5	„ hipoteczn. „	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	25 „	81.60
„ 600 —	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego „	769.—	766.—	768.—	766.—	768.—	767.—	5 „	22.92
„ 160 —	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.	292.40	291.40	292.—	291.50	290.50	289.40	25 „	130.56
„ 200 —	80	„ „	—	5	„ „ węgiersk. ogóln.	115 50	115 25	115.50	114.75	114.25	113.50	25 „	68.25
„ 200 —	80	„ „	—	5	Związkowego austryackiego	113.50	116.—	116.25	116.—	114.75	114.50	25 „	68.25
					Akcye kolei.								
M. K. 1000	1000	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Ces. Ferdyn. półn. za szt.	2157—	2158—	2150—	2147—	2145—	233 —	5 sztuk	40.10
M. K. 200	200	„ „	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „	253.25	253 50	253.25	253.—	253.75	253.—	25 „	40.10
w.a. 200 sr.	200	„ „	—	6	„ Koszycko-Bogumin. „	186.25	185.—	186.50	186.50	185.—	184.25	25 „	45.83
„ 200 „	200	Maj Listop.	—	7	„ Lwow. Czerniow. Jassy	174.50	173 50	174.50	174.50	174.50	174.—	25 „	79.86
„ 200 „	200	„ „	—	5	„ Południow. (Lombardy)	181.80	181.40	181.50	181.50	180.70	180.—	25 „	„
					Kraków.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	75.—	75 —	75.—	75.—	75.15	75.—	z wart.	kup.
„ 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. „	88.50	88.50	88.75	88.75	88.75	89.—	„	„
w.a. 200 sr.	80	„ „	—	5	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	72.—	72.—	72.—	72 —	72.—	72.—	25 sztuk	65.28
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	119.50	119 50	119.75	120.—	120.—	120.—	25 „	81.60
—	—	—	—	—	Ruble rosyjskie za 100	160.50	160.50	160.75	160.75	160.75	160.75	—	—
—	—	—	—	—	Talary pruskie „ „	181.50	180 75	180.75	180.75	180.75	180 75	—	—
—	—	—	—	—	Srebro austryackie „ „	119.50	119.50	119.50	119·50	119.25	119.50	—	—
—	—	—	—	—	Dukat ważny za sztukę	5.75	5.74	5.74	5.75	5.75	5.75	—	—
—	—	—	—	—	Napoleond'or „ „	9.59	9.60	9 60	9.60	9.60	9.60	—	—
—	—	—	—	—	Półimperyał ros. „ „	9.72	9.72	9.72	9.74	9.74	9.74	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	76 25	76.25	76.25	76 25	76.25	76.25	z wart.	kup.
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	Listy Gal. Bank. hipot. „ „	89.—	89 —	89.—	89.—	89.—	89.—	w. a. 5000	145.83
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100	75.20	75 25	75.25	75.25	75 25	75.25	„ 5000	31.11
—	—	„ „	—	5%	„ „ „ „	84.25	84.25	84.25	84.25	84.25	84.25	„ 5000	38.89
					Lwów.								
w.a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	71.50	71.50	71.50	71.75	—.—		25 sztuk	65.28
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	121.—	121.—	121.—	121.—	—.—		25 „	81.60
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100	75 50	75 50	75.50	75.50	—.—		w. a. 5000	31.11
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	84.70	84.70	84.70	84.70	—.—		„ 5000	38.89
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ „ Bank. hipot. „ „	89.80	89 80	89.80	89.75	—.—		„ 5000	145.83
					Warszawa.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	74.80	74 78	74.94	74.93	74.83		Rs. 100	95.—
„ 100	—	„ „	—	4	„ zast. 100 rs. I. ser. „ „	89.37	89 84	89.67	89.49	89.64		„ 100	71.—
„ 100	—	„ „	—	4	„ „ „ „ II. „ „	88.37	88 67	88.33	88.32	88 30		„ 100	—.
„ 100	—	„ „	—	5	„ „ nowe z 1869 „ „	88.75	88.67	88.33	88.53	88.83		„ 100	89.—

4te losowanie sasko-meiningskiéj pożyczki premiowéj w d. 1 sierpnia 1871 w Meining.

Wylosowano serie: 295, 404, 584, 1298, 1506, 1294, 3366, 3686, 4562, 4710, 6331, 6383, 6431, 6906, 7321, 7572, 7612, 8339, 8411, 9855.

Serja 8339, nr. 7 à 45.000 fl.
Serja 7572, nr. 8 à 3.000 fl.
Serja 1924, nr. nr. 10; s. 7321, nr. 8; s. 8339, nr. 17 à 500 fl.

Serja 584, nr. 31, 34, 35; s. 1506, nr. 28; s. 1924, nr. 37; s. 4710, nr. 4, 20; s. 6331, nr. 2, 39; s. 6383, nr. 42; s. 6431, nr. 35; s. 6906, nr. 5; s. 7321, nr. 24; s. 7612, nr. 24; s. 8411, nr. 4, 5 à 100 fl.

Serja 295, nr. 2, 40; s. 404, nr. 20; s. 1298, nr. 22, 23, 25, 40; s. 1506, nr. 35, 41; s. 1924, nr. 5; s. 3366, nr. 2, 3; s. 3686, nr. 49, 50; s. 4562, nr. 4, 29; s. 4710, nr. 2, 39, 43; s. 6383, nr. 7, 16, 38, 49; s. 6431, nr. 20, 50; s. 7572, nr. 7, 37; s. 7612, nr. 12; s. 8339, nr. 28; s. 9835, nr. 32 à 20 fl.

Wszystkie inne numera zawarte w powyższych serjach wygrywają po 8 fl..

Sobota godz. 12 min. 30 po południu. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcye kredytowe 289.10 Lombardy 179.80, Losy z r. 1860 101 50 Losy z r. 1864, 139.— Akcye Franko-austr. 120.90 Napoleony 9.65 Akc. kol. Kar. Lud. 252.75, Akc. kol. Lwow. Czern. 174 — Akc. kol. półn. wschodniej 163.75 Akcye bank. 767. Akc. bank. związkowego 114.— Akc. bank. jen. —.— Renta w sreb. 69.70 Oblig. indemn. gal. —.— Akc. bank. wied. dla obrotu ogólnego — . Akc. anglo-banku — .— Akc kol. rządowéj — . Akc. kol. siedmiogr. — . Akc. kol. Rudolfa — .— Akc. kol. Pardubice —.— Akc. kol. półn — — Tramway 212 60 Akc. banku ludowy — — Akc. kol. wschod — — Akc. kol. alfeldzkiéj — .— Akc. banku anglo-węgier. —..

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołuraczyński. W Druk. Uniw pod zarządem K. Mańkowskiego.